

Po straconej połowie roku w Romie Seydou Doumbia wrócił latem do CSKA Moskwa, gdzie odnalazł dawną formę. Piłkarz jest jednak wypożyczony do końca grudnia, a Giallorossi zamierzają spieniężyć jego transfer, oddając go do Chin.

Sam gracz mówi w wywiadzie dla dziennika *Sport Express*, że wszystko zależy od niego:

- Jestem szczęśliwy z powrotu do CSKA. Nie chcę wdawać się w szczegóły, ale wiecie doskonale, że w Rzymie nie wszystko poszło we właściwym kierunku i nie chcę o tym mówić. Odzyskałem szczęście po powrocie do Rosji. Pozostanie w CSKA? Mam kontrakt z Romą i muszę go uszanować. Ostatnie słowo należy jednak do mnie, nikt nie może mnie zmusić do gry tam, gdzie nie chcę. Czuję się świetnie w Moskwie, w CSKA odzyskałem przyjemność z gry, co jest najważniejszą rzeczą dla piłkarza. Czy śledzę Romę? Od czasu do czasu sprawdzam wyniki. Rozmawiam z Gervinho praktycznie każdego dnia, jest świadomy wszystkiego, co stało mi się we Włoszech i zrozumiał wszystko w tym temacie.

Walter Sabatini potwierdził w ostatnim wywiadzie umowę z jednym z chińskich klubów, zaznaczając jednak, że Roma spróbuje uzyskać więcej za kartę gracza. Stąd też pojawiają się pogłoski o zainteresowaniu West Hamu. Doumbia nie zamierza jednak ruszać się z Rosji:

- Nie potrafię sobie nawet wyobrazić, że mogę odejść do innego zespołu. Chcę zostać w CSKA, grać i strzelać dużo bramek na nowym stadionie.

Autor: abruzzo